

Londyn, dnia 7.VII.44r. Sir Fred ric White / spec. od spraw chińskich, były politycz. doradca marszałka Cziang-Kai-Czeka w najkrytyczniejszym okresie Chin/.- Trzy siódemki.

Dzisiaj, w siódmym dniu siódmego miesiąca Chin obchodzą siódmą rocznicę wybuchu wojny z Japonią. Naród chiński znajduje się dzisiaj w ciężkiej sytuacji. Tych trudności u nas się naogół niedocenia. Najlepiej je zrozumiemy, gdy zdamy sobie sprawę z zagadnień, jakie stoją przed Chinami do rozwiązania. W tym celu musimy sobie uświadomić następujących pięć punktów: 1/ Chiny znajdują się w wojnie już siódmy rok, 2/ gdy w 1937 r. doszło do wybuchu otwartej wojny z Japonią, Chiny miały już za sobą sześć lat ciężkiej walki w Mandżurii, 3/ dzięki panowaniu na morzu Japonia pozbawiła Chiny zupełnie łączności z resztą świata za pośrednictwem morza, 4/ inwazja japońska wzdłuż rzeki Yang-Tse Kiang zmusiła rząd chiński do opuszczenia Nankingu i załuprowizowania naprędce stolicy w Czung-Kingu, 5/ ostatni i najważniejszy punkt: japońska inwazja w r.1937 postawiła pod znakiem zapytania cały wysiłek rządu chińskiego, zmierzający do przekształcenia Chin w państwo nowoczesne w całym tego słowa znaczeniu.

Każdy z wymienionych pięciu punktów, brany pod uwagę oddzielnie uzasadniałby wystarczająco wielkie trudności, stojące przed Chinami. Coż dopiero, jeśli wszystkie pięć punktów potraktować łącznie! Okazuje się wtedy, jak gigantyczne trudności stoją przed Chinami w naszej obecnej wojnie. Świadomie używam wyrazu "nasza wojna", aczkolwiek toczy się ona o tysiące km. od frontów europ. Niejednokrotnie podkreślano u nas, że wszystkie obecne fronty w gruncie rzeczy tworzą jeden front i na długą metę wojna w Chinach stanowi w różnej mierze część obecnej, drugiej wojny światowej, co wojna w Normandii. Pokonanie Japonii jest sprawą dokładnie tak samo ważną, jak pokonanie Hitlera.